№ 7. 17 lutego 1924 r. Rok VI.

Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie bez przesyłki 1 złoty polski.

KALENDARZYK.
17. N. Hygina pp m.
18. P Symeona b. m.
19. W. Konrada w.
20. Ś. Zenob[illegible]sza k m. Eleutery
21. C. Andrzeja Boboli k m
22. P. Stolicy św. Piotra w Ant.
23. S. Piotra Damiana b. w. dr.

Wspomnienie ku uczczeniu rocznicy koronacji Ojca św.

Dzień dwunasty lutego — to dzień radosny dla każdego polskiego i katolickiego serca, bo to dzień koronacji Piusa XI. Dwa lata minęło, jak w łodzi Piotrowej obejmuje ster „biskup polski" Achilles Ratti, pod imieniem Piusa XI.

Otóż w dniu tym serce polskie i katolickie wyrywa się lotem ptaka do Miasta Wiecznego, do stóp Watykanu, by złączyć się radośnie z tymi, którzy hołd składają Ojcu chrześcijaństwa. Zapyta kto, zkąd ta radość serca polskiego? Postać Piusa XI szczególnie miłą jest dla duszy polskiej. Pierwej nim Achilles Ratti pod imieniem Piusa XI bierze w swe ręce ster łodzi Piotrowej, kieruje Kościołem katolickim w Polsce jako legat papieski. Czasy pracy Piusa XI w Polsce, to czasy drogie i pamiętne dla nas, nic też dziwnego, że na ich tle przepięknie odbija się ta szlachetna postać.

Przybywa Achilles Ratti do Polski w 1918 r., widzi pękające kajdany, które skowały Ojczyznę naszą, przed oczyma jego staje się cud zlania poćwiartowanych części Ziemicy naszej, przebiega ją całą od zachodniej granicy, aż po rubieże wschodnie, od południowych krańców aż po fale Bałtyku, by się niejako namacalnie przekonać o cudzie, jaki się spełnił.

W ciągu czteroletniego swego pobytu w Polsce, przeżywa z nami w swej drugiej ojczyźnie, jak sam mówił, chwile radosne i smutne. Odwiedza wszystkie znaczniejsze miasta nasze, wszystkie miejsca drogie dla nas, czy to pod względem religijnym, czy też pod względem narodowym, witają go jako gościa, z sercem przychodzącego. Pomimo nawału pracy ma zawsze czas ks. Achilles Ratti przyjąć tych, którzy przychodzą do niego po pomoc, opiekę lub radę, ma czas, by wysłuchać prośby, by rzucić na grunt serca dobre słowo. Wobec tego jak pięknie przebija szczerość słów jego wypowiedzianych na konferencji biskupów w Warszawie w 1919 r.: „I oto jestem z Wami. Już cieszę się (nietylko nie narzekam, żem opuścił przyjaciół, książki, matkę 90-letnią i ojczyznę pośrod tak wielkiej wojny), że jestem z Wami. O tem tylko myślę, abym był towarzyszem prac Waszych i Waszym sługą. Jeżeli co mogę, jeżeli do czego jestem zdolny, jeżeli co mam, szczęśliwy jestem, że mogę Wam ofiarować, dać, poświęcić. Oby mi dane było uczynić coś dla Was, owszem cierpieć za Wasze chrześcijaństwo, które powstało z krwi męczeńskiej tylu ojców i synów".

Ze słowami w parze idzie serce, idą czyny. Kiedy nawała bolszewicka podchodzi pod mury Warszawy, przedstawiciele obcych państw opuszczają zagrożoną stolicę, nuncjusz ks. Achilles Ratti pozostaje, by dzielić utrapienie serc polskich, ufny w moc Boga, w zapał i bohaterstwo żołnierza

polskiego, ogląda radość po odpędzeniu wroga.

Nic dziwnego więc, że się zżył z nami, że się wczuł w myśl polską, że Ojczyznę nasza nazywa swą drugą Ojczyzną. Po otrzymaniu sakry biskupiej w stolicy naszej z rąk biskupów polskich, mówi sam o sobie, iż jest biskupem polskim. Kiedy w roku 1921 w nagrodę za zasługi zostaje mianowany Kardynałem Arcybiskupem Medjolanu, nie zapomiaa o nas, w pierwszym swoim liście do mieszkańców djecezji Medjolańskiej znajduje miejsce dla szlachetnej o nas pochwały.

Po 5-miesięcznym pasterzowaniu Opatrzność Boska powołuje ks. kard. Rattiego na Stolicę Apostolską, którą obejmuje pod imieniem Piusa XI. Z tronu papieskiego nie zapomina o nas, taką samą miłością pała ku swej przybranej Ojczyźnie, czego dowodem słowa wypowiedziane po elekcji do Kardynałów polskich: „Miłuję zawsze drogą mi Polskę i błogosławię Jej. Powiedzcie polakom, iż kochałem i dadal kochać będę drogą Polskę“.

Minęły dwa lata rządów Piusa XI, w której wykazał tyle pamięci, tyle serdecznej opieki i przyjaźni dla nas. Niech więc myśl nasza, niech serca nasze pospieszą do stóp Watykanu, do serca Ojca naszego z tem życzeniem gorącem, by jaknajdłużej sprawował urząd Sternika łodzi Piotrowej, by pod Jego opieką Ojczyzna nasza, wypłynąwszy na spokojne wody, cieszyła się potęgą religijna i narodową.

Ks. A. Kapuściński

Wezwanie do kobiet polskich.

Kobiety! Ostatni wysiłek!

Jeszcze jeden ostatni wysiłek dla wzmocnienia skarbu państwa w przeddzień uzdrowienia finansów kraju.

Kobiety polskie przyłóżmy rękę czynną, hojną bez zastrzeżeń do dzieła uzdrowienia ekonomicznego odrodzonej Polski.

Dla tych, które wczoraj jeszcze składały ofiarę z życia synów, mężów i braci rodzonych dla obrony zagrożonej Ojczyzny — cóż znaczyć może oddanie przedmiotów materjalnej wartości i zbytku.

Możemy w tej chwili nieskończenie wiele, kosztem rzeczy tak drobnej i błachej, jak wyzbycie się z okruchów złota isrebra, lub oddanie klejnotów.

A tem uratujemy Polskę! Pamiętajmy, że przyczyniając się choć w części, do uzdrowienia stosunków ekonomicznych w kraju — powstrzymamy zalew materjalizmu, którego głównym źródłem jest niepewność o jutro,wobec stałej dewaluacji naszego pieniądza

Ustalić wartość polskiego pieniądza-to przywrócić pracy możność rzetelnego wynagrodzenia-zarobkom ich stałą wartość--to wzmódz wydajność pracy,odwagę i zapał pracującego—to pobudzić pracowitość i twórczość całego Narodu

I to wszystko możemy sprawić my kobiety! W chwili, która jest nasza!

Obyśmy nie wyrzucały sobie nigdy, żeśmy jej wezwania przez sobkostwo i lekkomyślność nie dosłyszały!

W zapasie złota i srebra złożonym w skarbach państwa jest 1600 kg. złota i 4000 kg. srebra zebranych przez członkinie Lwowskiej Narodowej Organizacji Kobiet i Kresów północnych. Rozpoczęły one zbiórkę latem 1920 roku z narażeniem życia, pod kulami bolszewickiemi, wywożąc uzbierane skarby ze Lwowa do Zachodniej Małopolski.

Po dzień dzisiejszy zrabowane Kresy Polski, — bo po Małopolsce, Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie, — złożyły daninę swe złota i srebra, a kto takowych nie posiadał zboża gotówki a nawet ziemi na podkład waluty.

Obecnie na nas kolej w Królestwie i Wielkopolsce. Czyż pozostaniemy w tyle za ofiarnością najciężej dotkniętych dzielnic kraju?

Powiedzmy sobie, że od nas, od głębokiego wczucia się w nasz bezwzględny obowiązek ratowania skarbu, zależy w znacznej mierze jasna czy szara przyszłość kraju: rozkwit, czy ciężka znojna walka o byt od której w słabych duszach zamiera wiara i odporność.

Niech nasz wielki, hojny, dobrowolny dar pomnoży w ludziach wiarę w siły moralne Narodu.

A kiedy oddamy te błyszczącą daninę naszego nadmiaru — będziemy z dumą patrząc na Polskę,myśleć słowami rzymianki „Oto nasz klejnot“.

Ktoś inny powiedział przed blisko dwoma tysiącami lat: „Gdzie jest skarbTwój,tam jest i serce Twoje“.

Kobiety Polskie,pokażmy gdzie są serca nasze — że są wcielone w Ojczyźnie

Narodowa Organizacja Kobiet

Do miast i gmin polskich.

Potrzeba jaknajszybszego powstania Banku Polskiego, który ma dać krajowi zdrowy pieniądz o stałej wartości, jest niezmiernie żywo odczuwana przez całe społeczeństwo i wobec tego dzisiaj już nie ulega wątpliwości, że kapitał zakładowy Banku w sumie 100 milj. złotych będzie w krótkim czasie zebrany.

Krajowi powinno jednak chodzić nie tylko o to, czy kapitał ten wpłynie, lecz również o to kto go wpłaci.

Otóż w powołaniu do życia tej instytucji olbrzymiego znaczenia gospodarczego i narodowego powinna wziąść udział cała Polska. Wszystkie jej skupienia gospodarcze, wszystkie lokalne ogniwa administracyjne powinny się znaleźć na liście akcjonarjuszy i założycieli Banku Polskiego. Rozumiem, że dzisiejsze trudności finansowe nie pozwalają oczekiwać od organizacji samorządowych wpływów bardzo wydatnych, ale z drugiej strony każda gmina przy dobrej woli może się zdobyć na nabycie chociażby drobnej ilości akcji i przyczynić się w ten sposób do nadania porządanego charakteru Bankowi Polskiemu.

Mam przeto przekonanie, że wszystkie jednostki samorządowe ten zaszczytny czyn obywatelski należycie odczują i poprą usiłowania komisji organizacyjnej w miarę możności, w jaknajkrótszym czasie.

Stanisław Karpinski.
Prezes komisji organizacyjnej
Banku Polskiego.

ODEZWA

do pp. kupców, przemysłowców i rzemieślników chrześcijan.

Zarząd Dyrekcji Okręgowej Towarzystwa „Rozwój“ na Województwo Łódzkie w dążności swej do umożliwienia najszerszym warstwom społeczeństwa polskiego realizacji w całej rozciągłości hasła „swój do swego po swoje“ organizuje przy tejże Dyrekcji Referat ekonomiczny.

Do urzeczywistnienia powyższego celu Referat Ekonomiczny dążyć będzie przez:

a) udzielenie zainteresowanym informacji o chrześcijańskich placowkach produkcji i wymiany dla handlu hurtowego, detalicznego i rzemiosł,

b) wskazywanie w pierwszym rzędzie polskich i chrześcijańskich żrodeł zakupu surowców, maszyn, narzędzi i artykułów technicznych dla przemysłu, rzemiosł i rolnictwa,

c) pośrednictwo w celowem umieszczaniu reklam firm przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych w prasie polskiej w kraju i zagranicą,

d) kierowanie chrześcijańskich kapitałów inwestycyjnych do tych miejscowości, gdzie pożądanem jest zakładanie placówek ekonomicznych, mogących w tych warunkach osiągnąć maksimum powodzenia,

e) pomoc w organizowaniu wszelkiego rodzaju spółek handlowych i przemysłowych przez udzielanie rad i wskazówek, względnie delegując na życzenie inicjatorów lub organizacji instruktorów-ekonomistów. Ponieważ działalność Referatu Ekonomicznego równorzędnie ze spełnieniem zadań rozwojowych iść będzie na rękę istniejącym chrześcijańskim instytucjom handlowym, przemysłowym i rękodzielniczym, a brak nam dotąd dokładnych informacji tyczących się tych firm, przeto w imię unarodowienia polskiego życia gospodarczego, apelujemy na tej drodze do pp. właścicieli, względnie dyrektorów lub zarządców poszczególnych polsko-chrześcijańskich przedsiębiorstw na terenie Rzplitej i zagranicą o jaknajśpieszniejsze posłanie nam wyczerpujących danych o pozostających pod ich dyrektywą placówkach ekonomicznych, które winny zawierać następujące informacje: brzmienie firmy i adres, imię i nazwisko właściciela, rok założenia, jeżeli spółka, to jaka, (sp. akc. z og. odp. lub spółdzielnia) pożądany egzemplarz statutu, przedmiot wytwórczości lub handlu (pożądane katalogi i próbki) spęcjalność, teren działalności, czy firma brała udział w wystawach Polski Odrodzonej, kiedy-gdzie i czy otrzymała nagrody i jakie i. t. p.

Niezależnie od powyższego prosimy o wskazywanie firm pseudochrześcijańskich, przechrztów lub szabesgojów, to jest takich firm właścicielami których są żydzi‘ a chrześcijanina mają jako parawan dla firmy.

Wierzymy, że żadna firma polsko-chrześcijańska nie zaniedba spełnienia tej prośby naszej, będzie to bowiem poza dorzuceniem cegiełki do naszej zmudnej pracy, spełnieniem obowiązku wobec własnego przedsiębiorstwa. Tylko wrogowie unarodowienia polskiego życia gospodarczego pozostaną na nasz apel głusi.

Czekamy!

Czyn prędki stokrotnemi skutki owocny!

Informacje prosimy nadsyłać pod adresem Tow. „Rozwój“ (Referat Ekonomiczny) Łódź, ul. Podlesna № 4

Z NASZYCH STRON.

Z powiatu Sieradzkiego.

* **Uroczystość w Zduńskiej-Woliz okazji Koronacji Ojca św.** odbyła się nadzwyczaj wspaniale, dzięki staraniom Komitetu parafjalnego, pod przewodnictwem ks. proboszcza Hewelke.

O godzinie 10-tej rano do przepełnionego Kościoła wiernymi przybyli przedstawiciele miasta z burmistrzem na czele, wszystkie cechy ze standarami, korporacje społeczne i młodzież ze wszystkich szkół. W czasie uroczystego nabożeństwa wygłosił wzniosłe kazanie ks. Hewelke a chóry kościelne wykonały, odpowiednie uroczystości, śpiewy religijne.

Wieczorem zaś, według programu podanego, odbyła się Akademja ku uczczeniu rocznicy z wielkim powodzeniem. Sala nie mogła pomieścić przybyłych gości tak że wiele osób nie wzięło udziału.

Śpiewy udały sie wspaniale, a odczyty wygłoszone przez ks. prałata Kowalskiego „O władzy papieskiej“ i profesora p. Gołębia na temat „Ojciec św. w stosunku do Polski“ wywarły ogromne wrażenie.

Warta.

* Tymczasowy Zarząd Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności krząta się energicznie około zorganizowania Towarzystwa. W najbliższych dniach przesłany będzie Statut wzorowany na Sieradzkim do Województwa do zarejestrowania. Nie czekając na załatwienie formalności Zarząd uzyskał pozwolenie na urządzenie balu na cel dobroczynny i na znaczek. Bal odbył się z wielkim powodzeniem z soboty na niedzielę. Młodzież warcka zawzięcie bawiła się, boć to dla ulżenia biednym Zacny nasz proboszcz trochę biadał, że za późno goście zaczęli się zbierać na bal, że niektóre jednostki za gorliwie popierały bufet, że za długo bal trwał, że znużeni zaniedbali obowiązku wysłuchania Mszy św. w Niedzielę. Warto pomyśleć o słusznych reformach karnawałowych zabaw, poco rozpoczynać zabawę o 10-tej, kiedy z takim samych powodzeniem może zabawa rozpocząć się o godzinie 6-tej lub 7-mej najdalej. Równieź poco bawić się aż do 7-mej rano. Każdy przyzna, że bal taki przestaje być zabawą, a jest barbarzyńskiem znęcaniem się nad swojem zdrowiem. Władze odpowiednie mogłyby wiele dobrego zrobić, wyznaczając w pozwoleniach kategoryczny termin zakończenia zabawy.

Na czysto z balu zebrano 333 miljony 250 tys. marek, Wszystkim którzy przyczynili się do powodzenia balu należy gorące podziękowanie, a w szczególności gospodzrzom balu pp. Grudniewiczowi, Kurskiemu i Ejchmanowi.

W niedzielę 6 par młodzieży skrzętnie uwijało się po mieście, przy pinając dążącym do kościoła znaczki i zbierając ofiary na rzecz Komitetu: „Chleb biednym dzieciom“. Odezwa Czcigodnej pani prezydentowej Wojciechowskiej nie pozostała bez skutku, Zebrano 67 miljonów 300 tysięcy. Zarząd dołożył z balu 32 mil. 700 tys. i okrągłą sumę 100 miljonów przesłał do Warszawy Komitetowi: „chleb biednym dzieciom“.

Pozostałą sumę z balu 290 m. 550 tys. Zarząd postanowił natychmiast zużytkować w celu ulżenia najbiedniejszym. Dokona tego komi-

sja: p. Dr. Nejman, pani Lisiecka, p. Grygosiński, którzy 5 lutego dokonali spisu najbiedniejszych w Warcie. Spis wykazał, że obok 33 rodzin najbiedniejszych, wiele jeszcze prawdziwie biednych znajduje się w Warcie. Na prośbę Zarządu w najbliższych dniach p. Stanisław Lenkiewicz zorganizuje zbiórkę na rzecz biednych w naturze lub pieniądzu.

Z innych rzeczy na gruncie Warckim muszę zanotować, że nasze wyższe władze policyjne mają nadzwyczaj dobre serce. Ale staje się to wadą, gdy się toleruje osobnika nałogowego pijaka. Przez to obniża się powagę policji. Niedawno pisałem, że nie wart nosić munduru policyjnego jeden z miejscowych funkcjonarjuszów policji, i to samo dzisiaj muszę powtórzyć z okazji bójki, jaka miała miejsce w dzień 1 lutego. Nie ma powagi ów policjant i szkodzi autorytetowi wogóle policji, kiedy od Nalberta i innych został dotkliwie po buzi obity, i ślady obicia nosi do dnia dzisiejszego. A cierpi też na tem wykonanie uchwały sejmowej w sprawie walki z pijaństwem. Z.

Kliczków Mały.

Kółko Rolnicze u nas, zostało zorganizowane staraniem gospodarza Stanisława Domagały w roku 1923, rozwija się dobrze, liczy obecnie już 70-ciu członków i zaczyna na coraz więcej gospodarzy interesować Prezesem Kółka jest p. Tarnowski i Kliczkowa, bardzo lubiany i szanowany obywatel w całej parafji. Sekretarzem i skarbnikiem został wybrany Stanisław Domagała, jeden z najczynniejszych gospodarzy w Kółku, wielce troszczący się o oświatę wśród ludu. Członkami Komisji Rewizyjnej są gospodarze: Przemyski i Plichta.

Składkę każdy członek wpłacił w roku 1923 po 1000 mk i 300 mk. z morgi, cały fundusz zebrany został przeznaczony na urządzenie kancelarji Kółka. Na rok bieżący została uchwalona składka po jednym kilu żyta z morgi i ma być przeznaczona na zaprowadzenie bibljoteki i prenumeratę pism.

Przez cały czas istnienia Kółka odbyło się 16 posiedzeń na których wygłaszali pogadanki: prezes p. Tarnowski, sekretarz Stanisław Domagała i p. Domaniewski z Zapola. Na zebrania wszyscy członkowie nie zawsze przychodzili, przeciętnie liczyć można było połowę członków na zebraniu.

Z pogadanek, o rolnictwie, i szerzeniu oświaty, członkowie przekonali się ile to dobrego przynieść może każdemu gospodarzowi Kółko rolnicze, to też co raz więcej gospodarze myślą o nauce swoich dzieci, a spodziewamy się że za kilka lat to w każdym domu będzie własna gazeta. M

*** Zarząd Ch. T-wa Dobroczynności w Sieradzu** uzupełnia podziękowanie amatorom dającym przedstawienie w dn. 27 stycznia r. b. na rzecz tegoż T-wa, a mianowicie pp. Celinie Kalinowskiej Blandynie Henclównie i Wandzie Jareckiej, które w pierwszym rzędzie przyczyniły się do wystawienia sztuki, a w sprawozdaniu poprzedniem zostały nie wymienione, jedynie tylko z nieścisłej informacji.

Z powiatu Łaskiego.

Nadesłane.

Na pierwszej stronicy „Głosu Ziemi Łaskiej“ czytamy, iż tygodnik ten jest wydawany przy współpracownictwie Komisji Redakcyjnej.

Po zasięgnięciu bliższych informacji, dowiaduję się, że Komisja ta istnieje już od początku ubiegłego roku, na terenie Łasku. Dziwnie przeto wydaje się, czemu Komisja nie wykazuje zainteresowania życiem społeczeństwa powiatu naszego. Przecież sprawa, zapełniania szpalt pisma, wiadomościami miejscowymi i artykułami, niewątpliwie należy do naczelnego obowiązku komisji. Przyznajemy wszyscy, że oświata i praca jest podwaliną dobrobytu kraju, społeczeństwa, a wielką rolę w tym kierunku spełnia prowincjonalne pismo, jednak niedoceniamy czasem ważności swych obowiązków.

Czytelnik z Łasku.

Z POLSKI.

Z Sejmu.

Jedno z najmniej ożywionych posiedzeń sejmowych przyniosło uchwalenie ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej. Najważniejszy artykuł, ustanawiający dwuletnią służbę wojskową, uchwalono znaczną większością głosów.

W ten sposób Polska uzyskała zasadnicze podstawy prawne, normujące rozkład najważniejszego podatku obywatelskiego — podatku krwi.

Ustawa nasza o powszechnem obowiązku służby wojskowej obejmuje wszystkie zagadnienia, związane z tą sprawą. Uwzględnia ona zarówno potrzeby obronne państwa, jak i zdobycze wiedzy wojskowej, wypływające z doświadczeń ostatniej wojny. Ten nowoczesny i przystosowany do naszych warunków charakter ustawy stanowi jej wielką niezniszczalną zaletę.

Powzięcie tej uchwały było pobudką do żywej manifestacji Sejmu na cześć armji. Gdy bowiem Marszałek zawiadomił o przyjęciu ustawy, rozległy sie huczne oklaski i okrzyki:

— Niech żyje armja!

Posłowie wstali. Jedynie od hołdu armji uchwalili się PPS owcy i mniejszości narodowe.

Niechajże społeczeństwo wie, kto i jak ceni i szanuje armję.

Warszawa.

Doradca finansowy p. H Young, który przybył z Anglji do Polski w celu udzielenia rządowi wskazówek jak należy skarb uzdrowić, uznał misję swoją za spełnioną i szczęśliwie, z tego powodu powraca do Anglji.

Na bankiecie pożegnalnym, urządzonym przez Radę ministrów minister skarbu p. Grabski i p H. Young wygłosili mowy w następujących słowach:

Przemówienie Prez. Grabskiego.

„Panie Komandorze! Przyjechał pan do nas z Anglji w celu zapoznania się ze stosunkami ekonomicznemi naszego kraju, w chwili kiedy Polska postawiła sobie za cel przeprowadzenie sanacji swych finansów i oparcie swej gospodarki na tych trwałych podstawach, na których inne państwa ją zbudowały. Rząd Polski dał możność panu i kolegom pańskim wniknąć we wszystkie szczegóły naszego życia państwowego i przeprowadzić najdokładniejsze studja nad wszystkiemi jego objawami. Duże doświadczenie, wielka bystrość umysłu i niestrudzona praca pozwoliły panu przy pomocy pańskich towarzyszy pozyskać w nadzwyczaj szybkim czasie wszystkie potrzebne wiadomości w tak wysokim stanie, że pozwoliło to panu również odpowiadać na cały szereg rzuconych zapytań, z chwilą gdy w najtru-

dniejszych nowych warunkach zasięgaliśmy światłej jego rady.

W zaprowadzeniu u nas waloryzacji, zapoczątkowanej już przed rokiem, lecz wciąż odkładanej, odegrał pan wysoce pożyteczną rolę, jak również znaleźliśmy w panu wybitne poparcie w ważnej sprawie utrzymania budżetu w granicach ściśle odsuwających wszelki deficyt.

Bardzo żałuję że wskutek ukończenia prac pańskich, nie będę mógł korzystać z kontaktu z panem.

Pobyt pana i jego towarzyszy, podczas którego dane było nam poznać wielką wartość intelektualną i moralną narodu, który panowie reprezentujecie, pozostawił w Polsce najlepsze wspomnienie, wzmocni węzły, które łączą nasze kraje. W tym więc duchu dziękuję panu raz jeszcze w imieniu rządu i społeczeństwa polskiego za okazaną nam życzliwość i pomoc.

Na przemówienie p. prezesa Rady Ministrów komandor Hilton Young odpowiedział w następujących słowach.

Odpowiedź P. Younga.

Słowa, z któremi zwrócił się do mnie pan prezes Rady Ministrów, są zbyt łaskawe. Dzięki współpracy z panem ministrem i osobistościami, z którymi zetknęliśmy się w Warszawie, pobyt nasz i praca nasza były bardzo przyjemne. Muszę zupełnie szczerze powiedzieć że o tem, czego my uczyliśmy się tu, musieliśmy stosować ogólne zasady do rzeczywistości i to nas nauczyło wielu rzeczy. Trudno byłoby mi wyrazić, jak wielki jest wpływ dziejów Polski na opinję Wielkiej Brytanji. W Polsce płomień wolności i niepodległości schowany był w czasie ciemnych dni niewoli, dziś zaś z tego ducha wolności możemy korzystać. Nazwiska polskich bohaterów przechowywane są w pamięci Anglików. Musimy obecnie kontynuować ich prace. Pracowaliśmy nad wielkiem dziełem naprawy finansów Polski. Jestem pewien, że znajdujemy się teraz na dobrej drodze. Ja i moi koledzy jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy współpracować w tym kierunku. Dziękując panu, panie prezesie R. Min., za jego łaskawe słowa, muszę zaznaczyć, że praca moja była nietylko bardzo miła, ale i zaszczytna, ponieważ przypadło mi w udziale pracować w chwili, kiedy Polska powraca znowu do swej dawnej świetności i zajmuje należne jej w świecie stanowisko.

Działalność Rządu.

Rada Ministrów powzięła następujące uchwały:

1. Projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji protokółu podpisanego w Genewie dnia 14 czerwca 1923 r., a dotyczącego poprawek do art. 293 traktatu Wersalskiego, oraz odpowiednich artykułów innych traktatów pokojowych.

2. Projekt ustawy o pomierzaniu morskich statków handlowych.

3. Projekt ustawy w przedmiocie morskich opłat portowych.

4. Projekt ustawy o mierniczych przysięgłych.

5. Projekt ustawy w przedmiocie podatków od zwierząt domowych.

6. Projekt ustawy o gminie wiejskiej.

7. Projekt ustawy o gminie miejskiej.

8. Projekt ustawy o powiatowym związku komunalnym.

9. Projekt ustawy o ordynacji wyborczej na gminy wiejskie.

10. Projekt ustawy o ordynacji wyborczej na gminy miejskie.

11. Projekt ustawy o wyborach do sejmiku powiatowego.

12. Projekt ustawy o służbie przygotowawczej i o mianowaniu kandydatów na stanowiska w administracji drugiej kategorji w służbie państwowej.

13. Projekt rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej w przedmiocie podwyższenia składki państwowej na kapitał zakładowy w Centr. kasie kółek rolniczych w Warszawie, oraz w przedmiocie gwarancji państwowej za zobowiązania tejże kasy, która to gwarancja została ustalona, w art. 3-im odnośnej ustawy w wysokości 50 miljonów marek a obecnie przerachowana na sumę 2,660 złotych.

14. Projekt rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej o wstrzymaniu przez Skarb Państwa przyjmowania spłat zobowiązań prywatno-prawnych, zaciągniętych w stosunku do Skarbu Państwa, a określonych w markach polskich od osób prywatnych którym pozostawia się do czasu przerachowania tych sum podług kursu franka złotego możność uiszczania spłat w formie zaliczek.

15 Projekt rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej w przedmiocie czasowego wybijania monet poniżej 5 złotych z kruszcu, nie wymienionego w art. 2 rozp. prez. Rzeczypospolitej z 20 stycznia 1924 roku w przedmiocie systemu monetarnego.

Szkolnictwo w Polsce.

Na posiedzeniu Komisji Oświatowej minister Miklaszewski przedstawił obecny stan szkolnictwa w Polsce oraz plany ministerstwa. Pomimo trudności, na jakie rozwój oświaty natrafił w poszczególnych zaborach, dzisiaj mamy już około 100 tysięcy osób, pracujących na polu szkolnictwa. Za jedno z najważniejszych zadań Ministerstwo uważa unifikację szkolnictwa a pierwszem krokiem ku temu była ustawa ramowa o ustroju władz szkolnych. P. minister wskazał na wybitny rozwój szkolnictwa powszechnego. Sprawa, czy szkoła powszechna ma sama w sobie stanowić całość odrębną, czy być jedynie podstawą przygotowawczą do szkoły średniej, musi być rozwiązana w Sejmie. Polskie szkolnictwo zawodowe stawia na pierwszem planie przygotowanie do danego zawodu. Wyraża się to w tem, że 5 godzin dziennie poświęca się na kształcenie zawodowe, a tylko 2 godziny na ogólne. Rozwój szkolnictwa wyższego jest bardzo wybitny. Mamy dzisiaj około 800 profesorów i około 34-ch tysięcy słuchaczów. Duże trudności sprawia brak pomieszczeń i brak odpowiedniej ilości pomocy naukowych. Ministerstwo przygotowuje plan, który ma na celu odpowiednie wyspecjalizowanie uczelni wyższych zależnie od ich warunków miejscowych.

Złote obligacje kolejowe.

Puszczone już na rynek 10 proc. obligacje serji I pożyczki kolejowej są niewątpliwie doskonałą lokatą kapitału, jako prywatny papier kredytowy o pierwszorzędnem zabezpieczeniu hipotecznem na majątku polskich kolei państwowych.

Obligacje te są sprzedawane po cenie emisyjnej, wynoszącej 90 proc. wartości imiennej, nadto zaś przynoszą 10 proc. rocznie, co łącznie daje doskonałe oprocentowanie w wysokości 11 proc rocznie.

Należy nadmienić wobec niejasnego brzmienia § 6 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19-go stycznia br. że należności za kupony i wylosowane obligacje serji I pożyczki kolejowej wypłacane będą zawsze, niezależnie zupełnie od wartości rynkowej przyszłego złotego polskiego, według kursu dziennego franka złotego, co daje posiadaczom obligacji najdalej idące zabezpieczenie. Autorytatywne w tym względzie wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu ukaże się w najbliższych dniac

Ile parowozów i wagonów posiada Polska?

Na Posiedzeniu Sejmowej Komisji Komunikacyjnej przewodniczący pos. Bartel (Wyzwolenie) zdał sprawę z działalności polskich kolei Państwowych. Przytoczone przez pos. Bartla dane cyfrowe ilustrują stan taboru kolejowego.

Z danych tych wynika, że w dn. 1 stycznia 1924 r. ilość parowozów w Polsce wynosiła 49.. sztuk

w tem chwilowo nieczynnych czyli t. zw. „chorych 1508. Od dn. 1 stycznia 1920 r. przybyło parowozów 2106, czyli procentowo wzrost ten wyraża się cyfrą 77,30.

Ilość wagonów osobowych w Polsce jest następująca: W dn. 1 stycznia 1924 r. mieliśmy wagonów tych 11,733, gdy w dn. 1 stycznia 1920 r. zaledwie 6,475. Wzrost zatem wyraża się: 81 procent.

Wreszcie ilość wagonów towarowych wynosiła w dn. 1 stycznia 1920 r. 63,206, zaś w dn. 1 stycznia 1924 r. 129,722; czyli wzrost wynosi 105 proc.

Karty pocztowe muszą być jednego typu

Wobec tego, iż niejednokrotnie zdarza się, iż nadawcy używają w obronie pocztowym kartek pocztowych, prywatnego nakładu o wymiarach większych od ustalonych w przepisach konwencji madryckiej wyjaśnione zostało, iż karty tak. traktowane będą na równi z listami

Uderzenie piorunu w wieżę Marjacką.

Podczas zawiei śnieżnej pierwszy piorun uderzył w wieżę Marjacką. Piorun wpadł do izdebki strażaka Węgrzyna, który w tym momencie spożywał śniadanie. Od pioruna został uszkodzony telefon i gazomierz, znajdujący się w połowie wieży. Nadto uszkodzona została rura gazowa, po której iskra zsunęła się w ziemię. Węgrzyn doznał oszołomienia. Jest to drugie uderzenie pioruna w wieżę Marjacką, jakie Kraków pamięta od roku 1912.

Organizowanie żydowskich placówek rzemieślniczych.

Towarzystwo „Ort", opierające się na kapitałach amerykańskich żydów od dłuższego czasu prowadzi działalność w kierunku popierania wszelkich placówek rzemieślniczych żydowskich w Polsce. I tak dn. 2 bm. odbyło się poświęcenie nowej placówki żydowskiej pracowni stolarskich zorganizowanych przez „Ort" Leszno 70. W przemówieniu okoliczność. zaznaczono, iż rzemieślnik żydowski po woli lecz systematycznie wydoskonala się iż czasem zajmie jedno z pierwszych miejsc całego świata.

Co na to nasi rzemieślnicy!

Gdańsk.

Na ostatniem posiedzeniu senatu gdańskiego prezydent senatu Sahm wygłosił oświadczenie rządowe. Poruszywszy sprawę stosunku Gdańska do Polski, prezydent oświadczył m. in.: Jak dotychczas, tak i nadal, wyrażamy silną wolę utrzymania i wykonania zawartych w traktacie wersalskim postanowień dotyczących Gdańska i konwencji paryskiej i układów zawartych z Polską. Z zadowoleniem stwierdzam, że opinja publiczna zarówno Polski, jak Gdańska, coraz bardziej domaga się współpracy obu rządów we wszystkich sprawach, dotyczących życia gospodarczego.

Senat gdański gotów jest do współpracy z rządem polskim, przyczem będziesię starać, strzegąc uzasadnionych interesów Gdańska uwzględniając gospodarcze postulaty Rzplitej Polskiej.

Z drugiej strony senat spodziewa się, że Rzeczpospolita zapewni obywatelom gdańskim na swem terytorjum niczem nieskrępowaną działalność gospodarczą i umożliwi ludności Gdańska, stosownie do istniejących układów, zaopatrzenie się w surowce i środki żywnościowe.

Przewalutowanie Spółek Akc.

Sprawa przewalutowania kapitałów zakładowych spółek akcyjnych jest obecnie przedmiotem obrad w Min. Skarbu i będzie niebawem uregulowana osobną ustawą.

Spółki akcyjne, które zamierzają już obecnie przewalutować kapitały zakładowe oraz majątek przedsiębiorstwa, mogą zwracać się do Min. Przemysłu i Handlu z prośbą o wyznaczenie rządowej komisji szacunkowej, któraby wynotowała akty szacunkowe przedsiębiorstw w złotych polskich.

Ulgi w płaceniu drugiej zaliczki na podatek majątkowy.

Izba skarbowa w Łodzi komunikuje.

1) Osoby, wymienione w art. 2 rozp. prezydenta Rzeczypospolitej polskiej a nie podlegające podatkowi majątkowemu w myśl artykułu 3 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku wolne są od obowiązku opłacania drugiej zaliczki na poczet padatku majątkowego, pomimo, że zostały wciągnięte do ksiąg bierczych tejże zaliczki.

2) Wysokość zaliczki, nie może przekraczać następujących granic:

a) dla płatników podatku gruntowego i budynkowego połowy podatku majątkowego przypadającego od wartości całego ich majątku, według skali art. 9.

b) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw 1, 2, 3, 4, 5, 6, kategorji oraz przedsiębiorstw handlowych 1 i 2 kategorji — połowy podatku majątkowego.

c) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiostw przemysłowych 7 kat i przedsiębiorstw handlowych 3 kat. oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — jednej części podatku majątkowego przypadającego od wartości całego majątku.

O ile kwota drugiej zaliczki przekracza granice wyżej określone, wówczas płatnik będzie zwolniony od uiszczenia nadwyżki

3) Celem ustalenia stanu faktycznego miarodajnego do zwolnienia od zaliczki, względnie do jej zniżenia, winna każda władza podatkowa, i instancji powołać rzeczoznawców, a to dla płatników podatku gruntownego i budynkowego 2 ch członków komisji szacunkowej z pośród przedstawicieli rolnictwa, dla płatników podatku przemysłowego z pośród przedstawicieli przemysłu i handlu.

W analogiczny sposób postępuje izba skarbowa, która dla osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powołuje rzeczoznawców z pośród członków komisji odwoławczych.

4) Władza podatkowa przy współudziale rzeczoznawców wydaje swoje decyzje na podstawie zeznań płatników o majątku, spisów płatników sporządzonych przez zarządy gminne, oraz własnych wiadomości, opartych na dokładnej znajomości stosunków majątkowych płatników.

5) Na podstawie decyzji zapadłych — władza podatkowa przeprowadza sprostowanie przepisu drugiej zaliczki w księgach bierczych, a o decyzjach zawiadamia płatników ustnie lub pisemnie.

Decyzje te są ostatnie.

6) Przemusowe ściągnięcie drugiej zaliczki od płatników wspomnianych w punkcie I II niniejszego rozporządzenia, może być przeprowadzone dopiero po zapadnięciu decyzji władzy podatkowej.

ZE ŚWIATA.

Z żałobnej karty.

— Ameryka północna pokryła się kirem żałoby. Umarł Woodr Wilson były Prezydent Stanów Zjednoczonych.

Świat cały wyraża głęboką cześć zmarłemu nad jego mogiłą, jako wielkiemu mężowi stanu, głośnemu uczonemu, który w okresie wojny, światowej umiał wniknąć, swoim głębokim i światłym umysłem, nie tylko w losy państwa własnego, ale także w niedolę ludów, gnących się pod naciskiem przemocy, pod jarzmem niewoli.

Deklaracja „O prawach narodów" wygłoszona, w czasie wiru okrutnej światowej walki, przez W. Wilsona zapisuje imię jego na złotej karcie mężów opatrznościowych, obok imion tak wielkich ludzi, jakim jest papież Leon XIII, dający światu swą encyklikę „Rerum Nowarum" w obronie uciśnionych robotników. Pamięć zgasłego W.Wilsona tem droższa musi być dla każdego polaka, że ten w swojej deklaracji w § 13 wyłożył postulat niepodległości Polski z dostępem do morza wtenczas, kiedy przemoc wrogów naszych była jeszcze potężna i silna.

Potwierdzeniem tego żądania były świetne oddziały wojskowe polaków amerykańskich, biorące udział w bojach w imię hasła — za wolność Polski. Cała polityka tego wielkiego męża promieniowała jaśniejącym blaskiem sprawiedliwości, jako wynikająca ze szlachetnego serca i głębokiego umysłu.

W chwili kiedy na drugiej półkuli Stany Zjednoczone składają do snu wiecznego największą chlubę swego narodu, Orzeł biały, kirem odziany przelatuje morza i na mogile W. Wilsona składa hołd wdzięczności od synów całej Polski.

Niechaj imię Wilsona z wdzięcznością wspominane będzie w każdym domu polskim. Cześć Jego wielkiej i szlachetnej pamięci.

Polityka angielska.

— „Daili Telegraph" omawia traktat włosko-jugosłowiański.

Traktat powyższy jest pierwszym krokiem polityki angielskiej, która popiera zbliżenie się państw małej ententy do Włoch. Anglja zdąża po zatem, by Polska zbliżyła się również do Włoch i chce Rumunję odciągnąć od małej ententy, udzielając jej pożyczki.

Dziennik powyższy twierdzi, iż dyplomacji włoskiej i angielskiej udało się oddalić Czechosłowację od jej sąsiadów i tym razem rozwiązać małą ententę.

Londyn.

— Premjer Mac Donald oświadczył wobec przestawicieli prasy, że sojusz francusko-angielski jest podstawą polityki angielskiej. Anglja dąży do tego, aby zapewnić sobie współpracę Stanów Zjednoczonych i sympatję całych narodów.

Grecja.

— Panuje tutaj ponowne przesilenie rządowe, ponieważ Venizelos z powodu choroby usunął się od władzy, a jego następca Kafandawis nie może zdobyć zupełnego zaufania.

Czechosłowacja.

— Ogólna ilość dzieci, uczęszczających do szkół polskich w Czechosłowacji wynosi z górą 15.000 Rząd czechosłowacki zniósł kilkanaście szkół polskich, motywując to odpływem ludności polskiej do ojczyzny po objęciu przez Czechy i polskiej części Śląska. Pozatem zredukowano szkoły polskie na korzyść czeskich w 30 gminach. Budynki należące do Towarzystwa Szkoły Ludowej zostały przez władze czeskie zasekwestrowane.

Rosja.

— W dniach ostatnich wybuchły w Petersburgu zaburzenia antyżydowskie, które trwały szereg dni. Władze sowieckie zachowywały się wobec aranżerów pogromu dość obojętnie.

Dopiero gdy zaburzenia te przybrały poważniejsze rozmiary, wezwano oddziały wojskowe. Wśród ludności żydowskiej panuje jednak nieopisana panika.

— Zaburzenia o charakterze powstańczym objęły nietylko Ukrainę, ale też i Kaukaz, Turkiestan i Syberję W Błagowieszczeńskim okręgu na granicy Mandżurji generał Siczew utworzył rząd prowizoryczny, którego prezydentem jest niejaki Czeliszew. Rząd sowiecki oskarża Chiny o popieranie powstańców. Chiwę od dnia 26 stycznia otaczają wojska powstańcze pod wodzą Dżunaja-chana, który oddawna był wrogiem bolszewików, przez jakiś czas znikł z widowni, a obecnie pojawił się znowu. Górale kaukascy wzniecili powstanie w okolicach Władykaukazu. Znaczne siły antybolszewickie mają także operować na Białej Rusi.

— Przeciętny dochód chłopa rosyjskiego na podstawie danych statystycznych wynosi 50 kopiejek złotych dziennie. Całkowite zapotrzebowanie Rosji na wyroby przemysłowe wynosić ma 900 miljonów rubli złotych. Ogólna wartość towarów przemysłowych według danych za pierwsze półrocze roku gospodarczego 1922/23 r. wyniesie, jak obliczają ekonomiści sowieccy 1. miljard pięćset miljonów rubli złotych. Ponieważ zapotrzebowanie wynosi 900 miljonów, zatem różnica stanowi 600 miljonów rb., co daje 66% zapotrzebowania wsi i miasta.

Katorgi bolszewickie.

— Nie inaczej można nazwać przerażające grozą opisy S. Melgunowa w dziele pt. "Czerwony terror w Rosji„ ("Krasnyi terror w Rosji„) które świeżo ukazało się w druku. I istotnie trzeba mieć dużo odwagi, aby przeczytać do końca tę niewielką, a straszną książkę, jak podaje "Rozwój„

Z obszernej już literatury o bolszewickim terrorze wyróżnia się ona tem, że jest to praca uczonego historyka, który usystematyzował fakty, świadczące o nieludzkiem okrucieństwie bolszewików, jako systemie rządzenia. A praca ta robi tem większe wrażenia, że autor jej nietylko zbierał materjały dotyczące terroru, ale bezpośrednio sam stykał się z tem zjawiskiem. Pięć lat przeżył pod władzą bolszewików, a z tych pięciu lat trzy lata przebył w więzieniach sowieckich. Melgunow pisze:

Nasze sumi nie społeczne domaga się odpowiedzi na pytanie, jakim sposobem humanitaryzm i filantropja mogą godzić się z tym gwałtem, który się dzieje w Rosji, z tą krwią ludzką, która leje się w oczach całego świata nie na wojnie, lecz pod ręką kata" !

O, gdyby tylko krew płynęła! Lecz tam dzieją się rzeczy potworniejsze. ohydne gwałty, wyrafinowane tortury też są systemem rządzenia tam, gdzie śmierć stała się rzeczą zbyt powszednią i dla nikogo nie straszną. Istny „Ogród tortur"! Biorę dla przykładu kilka tylko „kwiatków" z tego ogrodu.

„Gorący loch“ Jest to głucha cela bez okien, mająca 3 kroki długości 1 i pół szerokości, Do lochu tego spuszczają 18 osób, jest tak ciasno, że wszyscy jednocześnie stać nie mogą, jedni stoją drudzy wiszą, oparci rękami o plecy sąsiadów. Powietrze w celi takie, że lampa momentalnie gaśnie, zapałka nie zapala się. W tej celi trzymają więźnia 2—3 doby, nie dając pokarmu i nie wypuszczając ani na chwilę. Sadzano nieraz kobiety razem z mężczyznami.

„Chłodny loch.“ Głęboka jama, do której spuszczają po drabince rozebranego do naga więźnia, drabinkę następnie zabierają, a na więźnia leją chłodną wodę. Praktykuje się to i w zimę podczas mrozów. Bywały wypadki, kiedy wylewano na więźnia 8 wiader zimnej wody:

Chińska cela (w kijowskiej czrezwyczajce). — Torturowanego przywiązują do słupa lub ściany, następnie przymocowują do boku jednym końcem rurę żelazną, do której sadzają szczura. Drugi otwór rury zamyka siatka druciana, żeby szczur nie umknął. Rurę od strony siatki zaczynają ogrzewać ogniem. Szczur oszalały ze strachu i bólu, stara się wydobyć przez ciało torturowanego, szarpie mu skórę i wnętrzności. Męczarnia trwa, dopóki ofiara nie umiera.

Mierzenie czaszki. Głowę badanego obwiązuje się szpagatem, między szpagat a głowę wsuwa się ćwiek. Przy pomocy kręcenia ćwieka, szpagat coraz mocniej ściska głowę. Po pewnym czasie skóra razem z włosami oddziela się. Skalpowanie było specjalnością charkowskiej „Czeka“. Tam że praktykowało się „zdejmowanie rękawiczek“ (zdejmowanie skóry z ręki) o czem już dużo pisano. Nie będę przedłużał opisu wyrafinowanych tortur. Wobec nich wydaje się już zwykłe bicie żelazną sztabą lub żelazną rękawiczką, przypiekanie ogniem i inne nieskomplikowane sposoby badania ofiar „Czeka“.

Rząd centralny nietylko nie mógł nie wiedzieć o torturach, które stosowano w samej Moskwie, ale zalecał tortury. Stwierdza to cytowany w książce p. Melgunowa okólnik wszechrosyjskiej komisji nadzwyczajnej (W. Cz. K.), okólnik ten zaleca miejscowym Czeka w razie jeżeli zwykłe sposoby badania nie będą uwieńczone skutkiem, to użyć „starych, wypróbowanych sposobów“.

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią przysługę

Ś.  P.

Aleksandrowi Szelidze Turczynowiczowi

a przedewszystkiem ks. kanonikowi Lutoborskiemu, ks. Kiełkiewiczowi, ks. Żychowskiemu, Straży Ogniowej Ochotniczej w Złoczewie, Towarzystwu Śpiewaczemu „Lutnia“ w Złoczewie, Prezesowi Sądu Okręgowego p. Młynarskiemu, M. Białeckiemu, R. Grzesikowi, B. Chwalińskiemu, Sędziemu i pracownikom Sądu I Okręgu w Sieradzu pp. Żarneckiemu, P. Andrychowi, A. Matuszewskiemu i A. Maksajdzie składa serdeczne „Bug zapłać“ **stroskana Rodzina.**

Zgubiono dowód na koncesję wyrobów tytuniowych wydany na imię Olgi Saling w Zduńskiej-Woli.

Zgubiono legitymację na broń wydaną na imię Mieczysława Michalkiego zam. w Zduńskiej-Woli, Szadkowska 56.

Zgubiono paszport krajowy na imię Stanisława Maryndziaka z Potworowa gm. Kowale Pańskie, wydany w urzędzie gm. Tokary, i kartę zwolnienia wyd. w P. K. U. w Kaliszu.

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński. Tłocznia „Ziemi Sieradzkiej“ w Sieradzu